

Wojna lotnicza - Przewodniczący bryt. komisji dla walki z "bombami latającymi" oznajmił wczoraj, że niebezpieczeństwo "bomb latających" dla Anglii zostało w praktyce zażegnane. Ten sukces został osiągnięty dzięki współpracy specjalistów i ucieleśnieniu z lotnictwem wywiadu ang. stwierdził poraz pierwszy przytomienia Niemców do używania tej nowej broni w kwietniu 1942 r. Badając niepozorany punkt na kliszy zdjęcia, wykonanego przez samolot wywiad., stwierdzono, że jest to obiekt, przypominający samolot. Dalsze badania w czasie lotów wywiad. wykazały istnienie szeregu, jak gdyby wybiegniętych betonowych, rozrzuconych wzdłuż wybrzeża franc., przyczyna było rzecz jasna, że wszystkie były skierowane w kier. Londynu. Te spostrzeżenia naprowadziły dźstwo bryt. na myśl, że chodzi tu o pocisk nowego typu, przeznaczony dla użycia przeciw Anglii. Stwierdzono natomiast, że zakłady doświadczalne, związane z produkcją nowej broni znajdują się w fabryce silników samolot. "Hannover" w Hannoverze n/Balttykii. Samolot wykonany na wytwórnię w jesieni ub. roku zakładał się w powietrzu zniszczeniem zakładów. Niemcy fabrykowali "latające bomby" w dalszym ciągu, jednakowoż plany ich zostały ponownie pokrzyżowane przez zniszczenie ok. 100 wyrzutni na wybrzeżu franc. w listopadzie 1943 r. Niemcy rzucili ogółem ok. 8000 "bomb latających", z których tylko 2300 dotarło do Londynu. 92% strat w ludziach przypada na Londyn, mianowicie 4350 zabitych, poza Londynem zaś zginęło 385 osób. Zwalczanie "bomb latających" dało tak pomyślne rezultaty, że podczas, gdy początkowo straty wynosiły przeciętnie jedną osobę zabity na jedną bombę, to ostatnio wynosiły jedną osobę na trzy bomby. W ostatniej fazie tylko 9% wyrzucanych bomb docierało do Londynu, a w dniu 28 sierpnia na 151 wyrzucanych bomb do Londynu dotarło tylko osiem. Ładunek jednej bomby wynosi ok. tony mater. wybuch., początkowo słabszego, obecnie zaś posiadającego większą siłę.